



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom miejscowym oraz zagłębia dąbrowskiego.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmuje wszystkie kategorie, kasowy i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50. Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie i w wyjątkim dniu świątecznym od g. 8-10 wiecz. Rękopiśm. nadst. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYNOŚC: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1.50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odroczennie do domów. Zgłaszając, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60. Zmiana adresu kop. 20. Listów nieudręczonych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petiowy jednopłytowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 60, przed tekstem k. 40, za tekstem, 3 kol. i niepełny po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 2 na wiersz. Najniższe ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 5 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agenci: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

II Aleja № 38—telefon № 4-67.

TEATR URANJA

Dziś i dni następnych Arcydzieło sztuki kinematograficznej.
II-a SERJA w 6 OLBRYMICH CZĘŚCIACH.

KLUCZE SZCZĘŚCIA

Początki przedstawień o g. 5, 7 m. 5 i 9 m. 45. Miejsca numerowane. Kasa otwarta codziennie od g. 12 do 1 po poł. i od g. 4-ej. — Wejście tylko na początki przedstawień. Ceny miejsc: I loże 70 k., II loże 55 k., krzes. 40 k., uczn. i dzieci. do krzes. 20 k., Galeria 25 k., Dzieci 15. Nad program: Na scenie: **FINAL KOMEDIJ** Komedia w 1 ak. przez Żalawskiego.

Teatr **PARYSKI** II ALEJA 19. TELEF. 343.

OPERETKA ŁÓDZKA

Dziś w środę 21 Stycznia

SUFRAŻYSTKI

operetka komiczna w 3 aktach GILBERTA.

Jutro w Czwartek 22 Stycznia

Targ na dziewczęta

operetka w 3 aktach w akcie 2-im taniec **TANGO** Bilety w cukierni Jackowskiego

TEATR „**ODEON**” KRZEMIŃSKIEGO II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon № 4-77.

Program od środy 21 do piątku 23 Stycznia r.b. (włącznie)

Umarli rozkazują

Znakomity dramat sensac. w 5 cz. podług znanej powieści Piotra Saliera Część I-a: **Wykłyty**. II-ga **Tajemnicza zbrodnia**. III-cia **Niewinnie skazany**. IV-ta **W Afeyce** V-ta: **Umarli zmartwychwstają**. NA SCENIE pod artystycznym kierunkiem Wł. GŁOGERA. **Mitość z przeszkodami** wesoła k. w 1 ak.

KRAKOWSKI ATRAKCYJNY

CYRK

III Aleja № 63.
R. PAULIUSA



Sroda 21 Stycznia 5-ty dzień wielkiego międzynarodowego championatu FRANCUZKIEJ WALKI

Rusakov walkarz Małorosji — **Dernau** champion świata Kraków
Purikiewicz champion Chefma — **Smirno** marynarz Gwardji
Brodzki champion żydowski — **Sawino** Litwa
Kudriatow Syberja — **Mikul** champion nadbaltyckiego kraju
Oprócz walki bierze udział cała trupa cyrkowa.
Początek przedstawienia o 8 i pół walki o 11-ej.

Z poważaniem **DYREKCJA**.

Założenie w 1892 roku
Pierwsze w Królestwie
Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń
na życie i od wypadków

„PRZEZORNOSC”
Oparte na zasadzie wzajemności.
KAPITAŁY zakładowy i rezerwowo przeszło 7,000,000 rb.
Ubezpieczenia kapitałów posagów, rent i jednostkowe od wypadków.

Biuro Dyrekcyi: WARSZAWA, ul. Mazowiecka 22 pałac Barona L. Kronenberga.
Agencje we wszystkich miastach Królestwa i Cesarstwa.
TARYFY I PROSPEKTY NA ŻĄDANIE — BEZPŁATNIE.

Gabinety Lecznico-Dentystyczne
R. Filipowicza

II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.
Przyjęcia: D. FILIPOWICZ od 10-1 i od 3-6 p.p. asyst. Lek.-Dent. 9-1 i od 3-7 po połud.

Nastroje zimowe.

Na wsi.
Tam na dworze zawierucha hu ha!..
Na kominku drzazga sucha bucha!..
Dzied się ledwie z pod kożucha rucha..
W kącie z młodym gdzie dziewczucha grucha..
A na dworze zawierucha dmucha!..
Nad Wisłą.
Wyje wicher gdzieś na dachu ha!—hu!..
Jesteś, choć w podartym łachu, w strachu,
By ci nie rzekł piaskarz z fachu: Gachu!..
Nie nasypał ci z rozmachu piachu,
I nie zrobił ci zamachu Brachu!..
W mieście.
Wieje wietrzyk ci do stuchu hu! hu!..
Ciepło ci w wielbłądziem puchu

w ruchu.
Lecz coś chłodek czujesz w brzuchu, Zuchu!
Śnisz o trunku w takt podmuchu w duchu
i Szustow ci dźwięczy w uchu hu!—hu!..

Doktor BRONIA TOWSKI
PAWEŁ CZĘSTOCHOWA, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.
ChOROBY skórne, włośńw pętlowe, weneryczne i Korozyjka lekarska. Przyjmuję od 9-12 rano i od 4-5 popoł. Panie od 3-4 popołud. Stosuje wrodziny w walnymianie SALWARSANU (HATA 508 1914) badanie krwi na syfilis.

A. DĘBICKI Geometra przysięgły
Teatralna 23 m. 14, parter Tel. 602.
Wykonuje wszelkie roboty miarowe.

Mieszkania do wynajęcia zaraz.

5 i 4 pokoi — kuchniami i wszelkimi wygodami oraz 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój. Władność w Administracji **GONCA**.

Spirytus skażony denstrowany mocy 92%
Poleca Skład **Wódek i Win K. KRAKOWIECKIEGO**
II Aleja 24, telefon 325.

Nowości
praktyczne dla wszystkich. Cennik ilustrowany wysłam darmo. W. Jeżowski Warszawa ul. Żółta 40

ŁYŻWY do OSTRZENIA

PRZYJMUJE:
W. STAJEWSKI, II Aleja № 33.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko Kamieniarski - Sztukatorski

Częstochowa Aleja 3-cia dom własny
Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY PRZYSTĘPNE

WYKONYWA
Rzeźby pomniki, roboty
budowlane i kościelne.

Znaczenie kobiety pracującej.

Mężczyzna pracuje—pisze „Pracownik Polski”—gdy chce zacząć życie rodzinne, gospodarze i utworzyć dom, to jest własny kącik na świecie, szuka żony—współpracownicy i gospodyni.

Bez pracy i rozumu kobiety dom i rodzina istnieć nie może, o tem wiemy wszyscy. Gdy gospodyni choruje, lub jest zła, głupia, leniwa, gospodarstwo upada. Kobieta więc jest konieczną potrzebą w domu i, pilnując ładu, oraz nadając kształt wewnętrznemu gospodarstwu, ma w niem duże znaczenie.

Dawniej mówiono, że mężczyzna ciężko zarabia i gromadzi zapasy, a kobieta lekko wydaje i zużytkowuje. Dziś nauka gospodarstwa społecznego głosi, że mądre gospodarstwo dzieli się na dwie równe prace: na przysparzanie i gromadzenie zapasów i na rozsądne wyrachowanie. Otóż ten drugi dział gospodarczy jest i był zawsze w rękach kobiety.

Jeżeli gospodyni wydaje zarobek męża z korzyścią dla rodziny, dla przyrostu jej sił, zdrowia i rozumu, to odrabia znaczną część trudu. Tak dzieje się w rodzinach, gdzie często maż sam tylko zarabia na utrzymanie rodziny, a żona pracuje dla domu i gospodarzy zarobkiem. Przy badaniu ile rodzina wydaje na siebie, czem się teraz nauka społeczna zajmuje bardzo poważnie, statystycy uważają godzinę pracy kobiecej koło domu i dzieci za godzinę zarobkową i na pieniądze je obliczają. Więc i ta praca ma wartość taką, jak praca mężczyzny.

W gospodarstwach wiejskich żona jest przytem i wytwórczynią.

Często też kobieta idzie na zarobek i wtedy dzwiga podwójną pracę; zarobkową w fabryce i gospodarkę w domu, do której poczyna się zawsze.

Kobieta-robotnica jest we wszystkim równa robotnikowi mężczyźnie, jeżeli jednakową z nim spełnia pracę i uposażenie jej w zapłacie jest krzywdą nieuzasadnioną. Przy pracy wymagającej wielkiej siły i odwagi, ustępuje mężczyźnie i nawet do niej nie staje, ale wiele jest działów pracy, w których kobieta przewyższa mężczyznę.

Często kobieta pomaga w przedsiębiorstwie mężowi, np. w sklepie, rządzi w warsztacie, w domu żywi jego pomocników, terminatorów, są wyładki, że prowadzi sama jakiś warsztat lub pracownię. Wtedy jest zupełnie w pracy swej równa mężczyźnie.

Widzimy więc, że kobieta, jako gospodyni, jako szafarka zarobku męża, jako wytwórczyni w gospodarstwie, jako robotnica, zdaje obok mężczyzny i ma prawo współnie z nim radzić o wszystkich sprawach.

Ma przytem jedną osobliwą wyjątkową pracę, która nie pozwala jej często na spełnianie innych prac w gospodarstwie społecznym, ale jest nie mniej cenna i blagostawiona.

Oto kobieta daje życie dzieciom i odnawia ludzkość. Jest i tu wytwórczynią; z materiału, który daje przyroda matce, w postaci małego dziecka, ona wytwarza człowieka przez pracę swoją, miłość i rozum. Pomaga jej w tem ojciec, ale największy ciężar spada na kobietę.

Tyle do spełnienia ma na świecie kobietą a bywa często tak słaba, cierpiąca, że aż litosy budzi. Nie jest jednak z przyrody w niczem niższa od mężczyzny, ani też upośledzona w rozumie. Dotąd dawała sobie radę z domem i odrabiała pracę, której wartość oceniliśmy. Teraz nauka, która ogarnia coraz więcej dobroczynnym swym wpływem, nauczy kobiety pracować lepiej i pożytecznie.

Gdy więc kobieta przez pracę swoją wyjątkową, konieczną dla ludzkości, uzupełniająca pracę mężczyzny, zajmuje tak poważne miejsce w społeczności ludzkiej, słusznie należy się jej równe prawo, uznanie i więcej je-

szcze: powszechna pomoc i współzuciele w trudach macierzyństwa. Dziewczynnie zaś młodej należy się nauka, wychowanie staranne, aby wyrosła na kobietę rozumną, wzorową żonę i matkę—na pożytecznego członka swego kraju i swego społeczeństwa. P. K.

Burżuazja rosyjska.

„Russkija Wiedomosti” donoszą, że na burżuazję rosyjską nie można się zapatrywać, jako na pewną całość organiczną związaną wspólnością interesów klasowych i politycznych.

Cały szereg faktów stwierdza istnienie zatargów w łonie burżuazji. Naprzykład, organizacja wszechrosyjskiego ubezpieczenia fabrykantów od strajków nie udało się z tego powodu, że fabrykanci okręgu moskiewskiego nie chcieli ze swej kieszeni pokrywać „strat” przemysłowców naftowych, metalurgicznych i t. d. W stosunku do naszego państwa biurokratycznego, nasza burżuazja może być podzielona na dwie kategorie. Przez jedną część przemysłowców konieczność reform uznawana jest za dość słabą, gdy interesy ekonomiczne drugiej kategorii, przeciwnie, teraz już są w zupełnej sprzeczności z biurokratyzmem i wymagają jego znieważenia.

O pierwszej kategorii przemysłowców i fabrykantów dzienniki pisze:

„Przedstawiciele tych gałęzi przemysłu, które zaspakajają potrzeby gospodarki państwowej, i tych które zmonopolizowały wszystkie źródła produktów surowych, znajdują się obecnie w bardzo pomyślnym położeniu. Ceny ich towarów wrażliwych, zyski w tych gałęziach przemysłu bardzo znaczne, i one same cieszą się życzliwym poparciem władzy. Mając duże zyski, rozszerzają swą produkcję, przemysłowcy ci są wrogo usposobieni dla ruchu strajkowego i potrzebują pomocy administracji dla stłumienia ruchu robotniczego. Interesowani są oni w tej polityce, która na pierwszy plan wysuwa takie zadania, jak odbudowa floty, budowa kolei strategicznych, powiększenie armii i t. d. Obawiają się zwycięstwa demokracji, które może doprowadzić do polityki pokojowej i przenieść punkt ciężkości na wieś”.

W zupełnie innym położeniu znajdują się przedstawiciele kapitału handlowo-przemysłowego, których interesy są związane z potrzebami szerokiej mas. Dla nich zmiana wsi—to wielkie i groźne niebezpieczeństwo. Upadek rolnictwa pociąga za sobą zmniejszenie zapotrzebowania różnych przedmiotów konsumpcji. Zmniejszenie zaś zbytu prowadzi do niższej cen nadprodukcji, zmniejszenie zysków, bankructwo. Wobec tego, jak sądzą, „Russkija Wied.” przedstawiciele tych gałęzi przemysłu postawił sobie za zadanie przekształcenie stosunków agrarnych i politycznych w Rosji.

TELEGRAMY.

Aresztowanie generała.

Nowy Jork, 21. (Wat). General Salazar, komendant ochotników związkowych, który po walce pod Ojlnaga zbiegł z kilkuset kawalerzystami do Texas, został wykryty i przyaresztowany pod zarzutem naruszenia neutralności.

Pogotowie wojenne Niemiec.

Paryż, 20. (Wat). „Echo de Paris” publikuje telegram z Berlina, donoszący o zupełnym pogotowiu wojennym Niemiec. W arsenalach niemieckich panuje rzekomo ruch gorączkowy. Rozdane są wielkie zlecenia pomiędzy dostawców armii.

Zgony.

Wiedeń, 20. (Wat). W Fume zmarł wybitny członek Lżyb Panów, margrabia Edward Palavicini.

Berlin, 20. (Wat). Zmarł tu w wieku lat 60 znany badacz i profesor uniwersytetu Genec.

Paryż, 20. (Wat). Zmarły generał Picquart rozporządził testamentem, aby zwłoki jego zostały spalone a popioły pochowane bez wszelkich honorów wojskowych.

Zycie na morzu.

Londyn, 20. (Wat). Komisja międzynarodowa dla zabezpieczenia życia na morzu zbiera się dziś po południu celem podpisania ośmiu traktatów.

Włochy—Albanja.

Rzym, 20. (Wat). Dzienniki donoszą, że wczoraj otwarty został kabel podmorski między portem włoskim Brindisi a portem albańskim St. Giovanni di Medua. Kabel zbudowany został w jaknajwiększej tajemnicy kosztem rzędu włoskiego.

Przed wojną.

Konstantynopol, 20. (Wat). Rząd turecki wydał bardzo surowe przepisy prasowe, zabraniające pomieszczenia przez dzienniki wiadomości dotyczących armii i marynarki. Przepisy obejmują również zakaz krytykowania zarządzeń wojskowych a nawet przedrukowywania opinii dzienników zagranicznych. Sądzą powszechnie, że przepisy te pozostają w ścisłym związku z przygotowaniami wojennymi Turcji, i jako inicjatory ich wymieniają naczelnika niemieckiej misji wojskowej generała Sandersa.

Wyrok.

Lipsk, 20. (Wat). Sąd rzeszy skazał obcego poddanego Riehtera za szpiegostwo na dwa lata domu karnego, 5 lat utraty obywatelskich praw honorowych i dozór policyjny. Sąd rzeszy uznał za dowiedzione, że oskarżony pozostawał od szeregu lat w związku z pewnym obcym biurem informacyjnym i że pobierał od niego zapłatę za swe usługi. Dalej stwierdził sąd, że oskarżony kupił w Królewcę od znajomego dokumenty tajne w zamiarze wydania ich obcemu mocarstwu.

Narodowe poźnienie w Turcji.

Konstantynopol, 20. (Wat). Nie upływa dzień, aby nie odgrywały się wielkie burzliwe sceny w teatrach kinematograficznych na przedmieściu Pera.

Publiczność domaga się energicznie, aby francuskie i niemieckie części teksty obrazów przetłumaczone zostały na język turecki. W dwóch teatrach wzburzona publiczność porożbiła nawet zupełnie całe urządzenie.

Wogóle daje się od dni kilku zauważyć pomiędzy mahometanami wielkie wzburzenie przeciwko chrześcijaństwu, zreszcie popierane przez pisma ulotne. Szczególnie przeciwko Grekom skierowany jest gniew ludności mahometañskiej.

Z Będzina.

(Koresp. wł. „Gońca Częst.”)

— Pod adresem Tow. Opieki nad zwierzętami.

Należałoby władzom Tow. Opieki nad zwierzętami zwrócić uwagę na żydów—furmanów, którzy niemilosiernie obchodzą się z końmi i obciążają je zbytnio towarami.

— Czyj koń?

Od paru dni znajduje się w magistracie będzińskim koń gnady, który przybłąkał się do miasta. Prawy właściciel może go odebrać po wylegitymowaniu się odpowiedniemi.

— Brak sklepów chrześcijańskich.

Uczuwa się tu wielki brak magazynu z gotowemi ubraniami męskimi, sklepów z parasolami i składów: papieru, przyborów krawieckich i wyrobów tabaczných.

Sprzedają pieczywa na targach—spoczywa również wyłącznie w rękach żydowskich.

— Szkodliwa księgarnia.

Księgarnia żydowska w Będzynie sprzedaje roznościcielom gazet polsko-żydowskie broszury po bardzo „nizkiej” cenie, które z powodzeniem są zbywane i szkodliwie oddziałują

na myśli polskich czytelników. Należałoby więc handlowi temu zapobiedz.

Z Kromołowa.

(Koresp. własna „Gońca Częst.”)

— Piekarnie i brak Komisji sanitarnej.

Jest tu aż 7 piekarni żydowskich, które są utrzymywane w wielkiem niechlujstwie, niektóre mieszczą się w jednej izbie mieszkalnej, gdzie o czystości i porządku mowy być nie może.

Porządkiem więc jest, aby utworzyć Komisję sanitarną, która by przestrzegala porządków w piekarniach i sklepikach spożywczych. lux.

Wystawa Sztuk Pięknych

w Częstochowie, Teatrna N-r. 11. otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w obotę niedzielę i święta do g. 8 wieczorem

Z zebrania Ziemiaków.

Wczoraj w sali parafjalnej św. Zygmunta odbyło się miasjalne zebranie częstoch. Kola Ziemiaków, które zagailla p. Helena Łącka, poczem p. Alfonsa Kanigowska zdała relację z ogólnego zebrania Zjednoczonego Kola Ziemiaków w Warszawie, które odbyło się w grudniu.

Sprawozdanie swe referentka rozpoczęła od krótkiego przypomnienia zebraniem o organizacji naszego Kola Ziemiaków, a więc o podziale Kolek na rzeczywiste, czynne i mieszane. Rzeczywiste są złożone z właścicieli większych posiadłości, czynne—z samych włościanek lub właścicieli mniejszych posiadłości i mieszane—z pierwszych i drugich, jak np. Częstochowskie.

Kółek rzeczywistych jest 1129, czynnych 809—razem 4344 Kółek. W ubiegłym roku przybyło rzeczywistych Kółek 67, czynnych 157, członków przybyło 150.

Każde Kółko wybiera sobie zarząd i wysłało do Warszawy na ogólną zebrania swą przewodniczącą lub delegatkę—dla naradzenia się nad interesami ogólnemi wraz z zarządem głównym. Zarząd wybiera przez głosowanie komisję do sprawdzania ogólnych rachunków. Częstochowskie Kolo w tym roku zostało odznaczona, ponieważ wybrano A. Kanigowską do komisji rewizyjnej.

Zarząd Główny wszystkich Kółek mieści się w Warszawie i jest wybierany co 3 lata przez wszystkich członków Kółek za pośrednictwem delegatów.

Zarząd i przewodniczące wszystkich Kółek wraz ze wszystkimi członkami Stowarzyszenia Ziemiaków stanowią Zjednoczone Kolo Ziemiaków. Posiada ono lokal własny w którym mieści się sala do zebrania, narad i odczytów, biuro, składy do towarów i składy produktów wiejskich.

Czynności prace zjednoczonego Kola są bardzo rozgałęzione i owocne. Rozpadają się na 3 działy: oświatowy, ekonomiczny i handlowy—oprócz tego jest osobny dział nasion i hodowlany czyli drobiowy.

Kolo posiada Szkołę gospodarstwa urządziła czasowo kursy, wykłady, odczyty—posiada stale prelegentki i instruktorki, które na życzenie Kółek wysyła na prowincję za zwrotem kosztów podróży i połowy wynagrodzenia.

Na zebraniu ogólnem były sprawozdania ze wszystkich Kółek, z tych sprawozdań zarząd doszedł do takiego wniosku, że ogólnie wszystkie wysłki Kółek idą najwięcej w kierunku oświatowym z zaniedbaniem handlu, przemysłu i hodowli.

Na posiedzeniu wydziału ekonomicznego p. Wielogłowski mówił o handlu lokalnym w Polsce.

Następnie p. Kanigowska przystąpiła do odczytania streszczenia obszernego referatu p. Krajewskiej, traktującego o hodowli drobiu w gospodarstwie włościaniskim, a więc o najbardziej dostosowanych do naszego klimatu rodzajach drobiu; jak polska

zielenonóżka, o podziale kur (nośne, mięsne i mieszanne) o zabezpieczeniu jaj od psucia się itp.

Ze względu na brak czasu resztę materiału, dotyczącego hodowli drobiu, jak tuczenia itp. p. Kanigowska pozostawia do następnego zebrań, które odbędzie się d. 17 lutego.

felg.

OFIARY

w „Gońcu Częstoch.”

Pan Policmajster m. Częstochowy w dniu 6 stycznia zakomunikował nam otrzymaną w dniu 14 grudnia 1913 r. za Nr. 15,283, a wydana przez J. E. (Gubernatora Piotrkowskiego w dniu 12 grudnia 1913 r. za Nr. 29,978 decyzję, zezwalającą na drukowanie w naszym „Gońcu Częstochowskim” dobrowolnych ofiar, przyjmowanych dla towarzystw, instytucji oraz osób prywatnych, o ile działalność ich nie jest występna, lecz legalna i nie zagraża porządkowi państwowemu ani spokojowi publicznemu.

Zgodnie z tą decyzją otwieramy w naszym „Gońcu Częstochowskim” listę ofiar dla wszystkich instytucji dobroczynnych w Częstochowie, polecając jednocześnie listowicom sercem tę nędzę wyjątkową, niestety tak liczną, która zgłasza się bezpośrednio do kantoru naszego pisma, by korzystać z funduszy, składanych do „znania redakcji”.

Wypróbowane miłosierdzie częstochowian jest tak pewne, że nie zawiedzie się chyba, przypuszczając, iż skorzystają oni z nastrożającej się teraz sposobności, która ich minęła w okresie noworocznym -- aby zasilić corychleń rubrykę ofiar zamiast rozesłania w dniu 1 stycznia powieszano lub złożenia wizyt.

KRONIKA.

— Z Tow. Nauczycielstwa Pełskiego.

Dziś w środę 21 odbędzie się pierwsze poświąteczne tygodniowe posiedzenie członków Tow. Nauczycielstwa Polskiego na którym dr. Halina Bięgańska-Płodowska wygłosi pogadankę pt. „Znaczenie badań eksperymentalnych w pedagogii”. Początek zebrania o godz. 6-jej po poł.

— Dzisiejsza komisja techniczno-sarbitarna.

Dziś, w środę komisja techniczno-sarbitarna dokona oględzin: 1) Dochołowego domu „Ostrowy” przy ulicy Teatralnej, 2) składu szmat Sz. Zelwera, przy ulicy Warszawskiej № 21, 3) zakładu wyrobów celuloidowych I. Berlimera, przy ul. Mikołajewskiej № 8, 4) składu nafty na Zawodziu I. Rozenberga (Warszawska 34), 5) placu J. Stysińskiego, E. Organa i I. Kowalczyka, przy ul. Ciemnej, na którym ma być wzniesiona fabryka wyrobów fajansowych i 6) składow szmat: Sz. Essiga, przy ul. Krakowskiej № 15, D. Sznajera, przy ulicy Nadrzecznej nr. 54-a, oraz M. Bibera i B. Ledermana, przy ul. Nadrzecznej № 56.

— Raut na uczniów i Polskiego gimnazjum.

Sobotni Raut taneczny w sali Straży Ogniowej zapowiada się świetnie. Program Rautu wzbudził ogólne zainteresowanie, na który między innymi złoży się występ ucznia 7-jej klasy I-go polskiego gimnazjum, skrzypka p. Gałryela Szwarcensteina, (któremu akompaniować będzie na fortepianie p. Zofia Zdzienicka.

Do listy gospodyń przybywa p. Kazimierzowa Krakowiecka.

— Podziękowanie.

Mieszkańcy wsi Wyczerpy Górne za pośrednictwem naszego „Gońca Częstoch.” składają serdecznie „Bóg Sławić” p. Marcelemu Dobrzyńskiemu właścicielowi zakładów wapiennych w Rudnikach za ofiarowanie wapna do budowy szkoły.

— Z zebrań szewców.

Na poniedziałkowym kwartalnym zebraniu majstrów cechu szewskiego w poczet majstrów zapisano: Pawła Sosnowskiego i Jana Dźwigalskiego. Na uczniów przyjęto 11-tu chłopców, zobowiązując zarazem majstrów do posyłania ich na Kursy rzemieślnicze.

— Kwestjonariusz podkom. zbożowej Towar. popierania rzemiosł, przemysłu i handlu.

Podkomisja zbożowa Tow. popierania rzemiosł, przemysłu i handlu, rozesała kwestjonariusz w sprawie handlu zbożem, składający się z 6 następujących pytań:

1) Czy Tow. prowadzi handel zbożem; 2) W jaki sposób: czy kupuje na własny rachunek, czy też pomaga kredytem odpowiednim osobom lub spółkom; 3) Gdzie i jak zbysza zboże; 4) Jak dawno Tow. zajmuje się tym handlem i jak przedstawia się odnośnie obroty roczne w cyfrach; 5) Wnioski, życzenia i zamiary na przyszłość w sprawie handlu zbożem i 6) Jeżeli Tow. nawet nie prowadzi handlu zbożem, to jednak czy nie uważa za potrzebne zająć się tą sprawą i w jaki mianowicie sposób.

— Zebranie „Skleku Polskiego”.

W niedziele 25 b.m. w Puszczewie w gm. Węglowice, o g. 4 po poł. odbędzie się ogólne zebranie członków spółdzielczego Stow. spożywczego p.n. „Sklep Polski”. Porządek dzienny zebrania obejmuje: 1) zatwierdzenie sprawozdania za ub. 1913 r., 2) ograniczenie kredytu, 3) podział zysków, 4) rozpatrzenie zgłań sklepowego, 5) wybór 2 członków zarządu i komisji rewizyjnej oraz 6) wolne wnioski.

Z teatru.

„Gri-Gri” operetka w 3-ach aktach Pawła Linckiego.

Wczorajszy wieczór osiągnął do teatru liczną publiczność, która niemal wypełniła salę, oklaskując przez wszystkie trzy akty — zupełnie zasłużenie artystów spisujących się dzielnie, pomijając niezawsze dopisującą panię.

Królem wieczoru był niewyczerpany w humorze p. Grodnicki jako muryński król Magefika, ze swą królewską córką p. Rogińska w partii tytułowej, której sekundował jak zawsze p. Szczawiński. Ta ostatnia para artystów z p. Skrzycką w roli p. Brocard i z p. St. Claire jako Ivoną pod względem wokalnym stała w zupełności na stanowisku. Prócz tego p. St. Claire porywa temperamentem, ujawnianym przy każdej sposobności, a wczoraj szczególnie w ostatnim akcie, będącym w tej operetce jakby całą uroczoną częścią kabaretu. Kabaretowy nastrój wywołuje w „Gri-Gri” ścisłe dostosowana do libretta lekka w amerykańskim więcej niż afrykańskim stylu muzyczna Linckego, modnego twórcy słynnych Cake — Walków, z których wczoraj słyszeliśmy dwa, jeden w akcie I, drugi znany pod nazwą „In Uncle Tom's Cabin” w akcie III; w tym samym akcie po popisie sensacyjnym na wrotkach widzieliśmy „Two-stepe” inny tancerz amerykański, wykonany przez p. Augustyńskiego.

W „Cake—Walku” w akcie I odtańczonym „we trójkę” z pp. Augustyńskiego i Ciesielskim królowała wdziękiem p. Lewandowska. Z drobnej roli wokalne wywiązała się dodatkowo p. Janicka. Zaznaczyć należy też wyborowego komika w osobie p. Cholewicza (Poivre), p. Millera (Pantouffe) p. Piekarskiego (głuchy reżyser).

Całość operetki, traktowana nader starannie, pod sprawną batutą dyrektora Lasockiego wyszła bardzo dobrze, dając nam miły przedsmak dzisiejszego „Sufrazyetek” Gilberta, tego samego kompozytora, który stworzył tak popularną „Cnotliwą Zuzannę” frg.

— Teatr „Uranja”.

Utalentowany artysta p. I. Sklepiński, który już wielokrotnie przekonał, że i na małej scenie można

pracować pożytecznie, po objęciu reżyserji daje co raz nowszy repertuar nietylko nie znany w Częstochowie lecz mogący zadowolić najbardziej wymagania inteligentnego widza. Wystawiony ostatnio fragment z „Gry” jednego z najlepszych pisarzy polskich doby obecnej Jeżego Żulawskiego podobał się ogólnie. Od wczoraj wszedł na repertuar drugi fragment tegoż autora z cyklu „Gra” p.t. „Finał komedji” z najlepszymi siłami w rolach głównych. Od wcz. też dyrekcja „Uranii” wystawia drugą serję obrazu p.t. „Klucze szczęścia”. Jak wielkim powodzeniem cieszy się ten obraz świadczy ogromny napływ publiczności.

— Licytacja.

Dziś, w środę o g. 11 rano w Magistracie odbędzie się ustna licytacja na 6-letnią dzierżawę placu po dawnej cegielni miejskiej, tuż za kościołem św. Barbary. Licytacja rozpocznie się od 30 rb. in plus.

Tęż dnia za pomocą zapieczetowanych kopert drogą przetargu odbędzie się sprzedaż szop stojących na wspólnym powyżej placu. Licytacja rozpocznie się od 283 rubli in plus.

— Plany do zatwierdzenia.

Na ręce naczelnika powiatu częstochowskiego wpłynęły do zatwierdzenia plany mechanicznej ślusarni, którą p. F. Życkiński zamierza wzniesić na Zawodziu, na posesji № 662.

— Fabryka medalików.

Odnosne władze gubernialne pozwoliły St. Bajerowi na założenie przy ul. Wieluńskiej Nr. 12 mechanicznej fabryki medalików.

— O areszt w Częstochowie.

Magistrat częstochowski otrzymał od piotrkowskiego rządu gubernialnego zawiadomienie, iż tenże w sprawie budowy aresztu w naszym mieście zniósł się z głównym zarządem więzień.

— Wypadki na kolei.

Wczoraj ustawiacz wagonów na stacji Częstochowa kolei w.-w., Jan Koćwin, podczas wekslowania pociągu uległ zgnieceniu palca u lewej ręki.

Wczoraj, robotnik ładujący węgiel na parowoz, Antoni Womak, został zraniony odłamkiem węgla w oko.

W obu wypadkach pierwszej pomocy udzielił teleczer kolejowy St. Majewski.

W drugim wypadku, wobec tego, iż kawałek węgla utkwil w gałce ocznej, zaszła potrzeba przewiezienia chorego na kurację do Warszawy.

— Wypadki przy pracy.

Denoszą nam, że w kamieniołomach „Mirów”, we wsi Prędziszów w gm. Rędziny robotnik I. Zalas, skutkiem wykołowania się wagoników uległ okaleczeniu lewej stopy.

W Kamienicy Polskiej, w kamieniołomach tej samej nazwy, robotnik Jan Sobótka uległ bolesnemu przygnieceniu średniego palca u lewej ręki.

— Pożar na Wyczerpach.

Wczoraj o godz. 5-jej rano we wsi Wyczerpy Górne w gm. Rędziny spłonął dom mieszkalny Ignacego Gąsiarza oraz obory z przybudówkami, asekurowane na 210 rb. Pożar szerzył się z niesłychaną szybkością i tylko dzięki temu, że dachy pokryte są śniegiem nie ogarnął całej wsi. Po godzinie czasu, gdy z zagrody G. pozostały zgliczka, przybyła na miejsce wypadku straż ogniowa z huty Paulina i to bez bezceł i sikawek, prosząc włościn o konie. Bodaż to organizacja ratownicza!

— Służąca złodziejka.

Służąca L. Chojnackiego (Spadek 8) przywłaszczyła sobie 300 rb., poczem zbiegła, lecz policji udało się ją zatrzymać i pieniądze odebrać.

— Śmiertelne przejechanie.

Pod Częstochową po przejściu ekspresu znaleziono zwłoki zabitego robotnika drogowego Bartłomieja Mizgaly.

— Peżar.

We wsi Malice w gm. Dźbów spłonął dom mieszkalny A. Sukiennika asekurowany na 280 rb.

— Krawiec.

Z mieszkanca Jana Ickowicza (Ogrodowa) skradziono białizny i odzież na ogólną sumę 40 rb.

Ze sklepu Dawida Ufnera (Ogrodowa 22) skradziono obuwia, wartości 300 rb.

— Z Tow. Opieki nad zwierzętami.

Opiekun 2-go rewiru, członek Tow. opieki nad zwierzętami wraz z członkiem tegoż towarzystwa p. I. L. Dłokonią oględzin stajen: Jankla Goklicha, Wolfa Fridmana, Jankla Sowy, Dawida Swidra, Dawida Kokota, Jankla Żygowskiego, Zysła Szwarca i Wolfa Magiera — przy ulicy Nadrzecznej № 78; oraz Joela Pantoffa, Fajfela Jakubowicza, Chaima Jachimowicza i Cherszlika Szpringera — przy tejże ul. nr. 52.

Wszystkie te stajnie, a raczej komórki są zdurawie, zbite z desek. Wobec mrozów konie formalnie marzną. A zatem opiekun zgłosił się do 2 cyrkułu policyjnego z prośbą o zobowiązanie powyżej wymienionych właścicieli koni do doprowadzenia stajen do należytego porządku w ciągu 3 dni.

Z walk w cyrku.

Wczoraj w czwartym dniu walki francuskiej pod kierunkiem p. A. Borowskiego wynik był następujący:

Mikul zwyciężył Rodosto tour de tete w 3 m. 40 sek.

Dernau zwyciężył Derma tour de tete w 7 m. 17 sek.

Bucholo walczył z Brodzkim 20 m. bez rezultatu.

Spul zwyciężył Stupiha bras roule w 11 m. 25 sek.

Po za walkami międzynarodowego championatu na przedstawieniach niedzielnych wystąpił między innymi p. I. Kazimierz Mił, pierwszorzędny salonowy polski prestidigitator, który popołudniu zadziwił liczną zebraną publiczność zręcznymi produkcjami magicznymi, wieczorem zaś wystąpił w roli salonowego atlety o niezwykłej sile zębów, szczególnie zadziwiającej, ze względu na jego drobne figurę i tuszę; dźwigał on ciężary 5 pudowe oraz rażą żelazną podczas ciśnienia 4-ch mężczyzn wagi do 800 funtów; zarówno jako magik więc, tak i jako atleta p. Mił zasługuje na ogólne uznanie.

Z Warszawy.

— Zagadkowe uprowadzenie.

W niedzielę z hotelu „Victoria” uprowadzono p. M. Klemensowskiego, właściciela rozległych włości w gub. lubelskiej, którego osadzono w domu zdrowia pod Warszawą. Cała sprawa okryta jest tajemniczością i, jak należy przypuszczać, wynikała na tle zatargu rodzinnego.

Ryski Bank Handlowy,

Filja w Częstochowie.

Il-ga Aleja № 26.

Wynajmuje w opancerzonym skarbcu

KASETY STALOWE „SAFES”

Po cenach od 12 rb. do 24 rb. rocznie za

leżnie od wymiaru kasetki.

Dla zadowolenia cianości związanych z manipulowaniem złożonych w kasetkach walorów i aprz. odnawia kuponów etc. i odpowiadnie urzędowa poczekalnia w lokalu Banku znajduje się do dyspozycji właściciela-kasety.

SAMOCHOODY

Sprzedaz samochodów nowych i używanych różnych fabryk jak również wynajmuje je do miesięcznej stasie i ograniczonej Garaz Tenr. 5530 tel. 34

85) STEFAN GORKA.

SZTUKA ZDOBYCIA MAJĄTKU.

(Ciąg dalszy).

Mysły nasze mieli, mamy i mieć będziemy całe setki zdolnych konkurentów. Wychodziliśmy zwycięsko tylko dlatego, żeśmy umieli prowadzić nasze sprawy dobrze, oszczędnie i przewidująco.

Należy pamiętać o tem, że nie tylko w samym przemyśle naftowym istnieje rzesza zdolnych współzawodników, lecz także i w tych jego odgałęzionych, które przerabiają i sprzedają produkty uboczne. Jeszcze większą jest nasza konkurencja w krajach obcych. Mysły starali się wyżej zwyciężyć wobec nafty rosyjskiej, grożącej owdnięciem rynków Europy i musieliśmy wytrzymać współzawodnictwo nafty indyjskiej na jej własnym targu. We wszystkich krajach obcych, napotykalismy na trudności cłowe, uprzedzenia ludności miejscowej i dziwne jej przesady.

W niektórych krajach, jak Chiny, musieliśmy dopiero uczyć ludność świecenia naftą, sporządzać i darować im lampy. Niejednokrotnie trzeba nam było naszą naftę na wielbłądach lub na ludzkich barkach rozno-

sić po odległych zakątkach świata. Umieliśmy przystosować nasz handel do potrzeb tych obcych narodów. Ilkroć osiągnęliśmy powodzenie, to zamieniali się ono w dolary dla naszego kraju, gdy zaś się nie udawało, to znacząco stracie dla naszego narodu i robotników.

Dzielnej pomocy doznawaliśmy ze strony naszych ministerstw w Waszyngtonie. Ambasadorowie i konsulowie amerykańscy pomagali nam w tym naszym celu, by zdobyć najbardziej odległe targi światowe.

Standard nie posiadał nigdy, ani też nie posiada dzisiaj, jakiegos wyjątkowego klucza do tajemnicy powodzenia. Wspinały swój rozwój zawodzicza nie jednej osobie, lecz całemu mnóstwu swoich zdolnych ludzi którzy umieli zgodnie współdziałać. Gdyby dzisiejsi kierownicy przedsiębiorstwa popadli w niedbalstwo, lub też dopuścili, iżby wyrób nasz się pogorszył, lub odbiorcy byli źle traktowani, to cożyby się stało z naszym interesem? Trwałoby zaledwie tak długo, jak każde zaniedbane przedsiębiorstwo. Nie sądzicie zatem, iż kierownicy nasi nie mają nie więcej do czynienia, jak tylko schodzić się dla rozdzielania zysków. Z radością korzystam z tej sposobności, by wyrazić uznanie ich działaniom, które u skuteczniają nie tylko dla naszego towarzystwa, lecz także dla światowego handlu Ameryki.

Zapytajmy teraz, jaka jest dzisiejsza potęga Rockefellera i czy istotnie wszystkie jego usprawiedliwienia się, streszczone powyżej, są słuszne?

Otóż w ostatnich dziesięciu latach Rockefeller panuje finansowo nie tylko nad własnym utworem, tj. „Standard Oil Co.“, lecz także nad innemi zjednoczeniami przemysłowemi, czyli „trustami“ w Ameryce. Za jego przyczyną i poparciem powstał tam szerokie potężnych organizacji, obejmujących dziedziny górnictwa metalowego, miedzi i żelaza, hutnictwa i przemysłu z temi złączonych.

W zyciorysie Carnegiego mówiliśmy już o tem, jak Rockefeller wraz z Morganem utworzyli trust stalowy obejmujący 60 procent całej produkcji stali w Stanach Zjednoczonych, jak targowali się z Carnegiem o odstąpieniu im jego zakładów i za ile je wrzeszcie nabyli.

Rockefeller nie działa już obecnie czynnie w przedsiębiorstwach, jest bowiem człowiekiem już po siedemdziesiątce i od lat kilkunastu zerwał oficjalnie z interesami. Nie przeszkadza to jednak, iż czuwa nad nimi pośrednio, a jego wpływ i powaga ciążyą nad całą działalnością tych olbrzymich przedsiębiorstw.

Interesami właściwymi zajmuje się jego znacznie młodszy brat, Wiliam Rockefeller, którego majątek obliczają „tylko“ na kilkaset milionów. Dlatego też Wiliam, w odróżnieniu do

Johna, zowie się w potocznej mowie interesów „biednym Rockefellerem“.

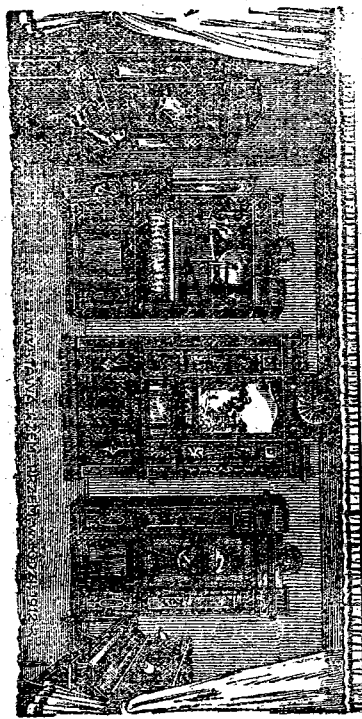
Wartość obecna samego przedsiębiorstwa „Standard Oil Co.“ wynosi kilka miliardów koron, a sam dochód roczny obliczają na trzysta do pięciuset milionów.

O potęgę Standardu świadczy okoliczność, iż dyrekcja tegoż może, bez zwoływania posiedzenia rady nadzorczej, za jednym pociągnięciem pióra na czeku, powodować wypłaty sięgające do 100 milionów koron. Tajemniczość zaś w działaniach i zafania do dyrekcji są tak wielkie, iż w sprawach wymagających prezencji, nie potrzebuje się nawet dyrekcja przed szerszym gronem wspólników tłumaczyć, na co tą sumę wydała.

W takich warunkach łatwo pojąć, jak potężny wpływ wywierają Standard Oil na inne wielkie trusty Ameryki. Wszystkie one powstały później od Standardu, a potrzebując setek milionów w czasach organizacji, musiały dopuścić Rockefellera i kapitały jego towarzystwa do współdziałania i kontroli.

Grupa Rockefellera złączoną jest dzisiaj ściśle lub też współdziała i czyni zawistymi od siebie następujące wielkie przedsiębiorstwa:

(d. a. n.)



Sklepieniony i Pianina
Automatyczne
Cielarowe, sprężynowe i elektryczne
Stale na składzie.

Dom Handlowy
ZDZISIAJ
Kupujemy
Ręcznie
Ręcznie
Ręcznie

WYSMIENITY W SMAKU KONIAK IMPERIAL ŻAŁAĆ WSZĘDZIE!

Oryginalne Karmańskiego
Farby Artystyczne
— otrzymał w wielkim wyborze —
i Poleca: Skład Materiałów
Aptecznych i farb
Wacława ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

Podziękowanie.

Niniejszem uważam sobie za obowiązek podziękować za doskonały środek p. n. „FAGOSOL“, który mnie wyleczył zupełnie z choroby, określonej przez lekarzy, jako suchoty płuc. Jestem teraz. Bogu dzięki, zupełnie zdrow i radzę wszystkim chorym na płuca używać FAGOSOLU.

Możecie Panowie ogłosić, jeżeli chcecie, moje podziękowanie, a ja osobiście powiem to samo każdemu, co się zgłosi do mnie. Niech was Bóg nagrodzi za dobry środek, bo zwątpiłem zupełnie o wyleczeniu. Adres mój: M. Koncziat, Piaseczno, dom własny. Listów takich otrzymujemy wciąż setki.

Jak widzimy z powyższego listu, **ZAZYWANIE FAGOSOLU W YSTARCZA DO WYLECZENIA SIĘ W KRÓTKIM czasie z CHOROBU DROG ODDECHOWYCH.**

Fagosol leczy szybko i radykalnie, **BRONCHIT ASTME, KOKLUSZ, ORAZ WSZELKIE ZASTARZAŁE KASZLE I KATARY PEŁC.**

Fagosol dostać można w aptekach i składach aptecznych. Reprezentant: **T-wo Chemikol, Warszawa, tel. 17-94.**

Kursy dla Ochotników i Froeblerak **Stanisławy Ligezówny** w Częstochowie, Teatralna 26. Zapisy nowowstępujących kandydatek codziennie od 9 rano do 6 po południu. Po ukończeniu świadectwa.

JAK TO SIĘ ROBI

Proszę przysłać adres z (7 k. m. na odpowiedź) to przysyłamy nasz prospekt, wyjaśniający, jak zarobić **50—100 rs. i więcej miesięcz.** pracując u siebie w domu. Fachow. wyksz. zbyteczne. Odległ. zamieszkania, nie zawadza. Towarzystwo **Thomas H. Wittik-Kunat i S-ka** St.-Petersburg, Newski 40/2, 312-k.

Eklepu

s p o k o j e m w drugiej siale poszukuję [ogłoszenia 3 aleja 55 m. 12. 183—

Fryzjerski

subjekt zdolny potrzebny. Dojazd 9. 182

Płao

kilkumorgowy w Częstochowie obok żelaznej fabryki. Raków odpo wiedni pod fabrykę lub zakłady przemysłowe, pomiędzy kolejami Wiedeńską i Herbską nad rzeką Wartą na prawach miejsc. kich zaraz do sprzedania także 50 placów pod domy mieszkalne. Wiadomość w właściciela W. Janota w Miłowicach przez Sosnowicę. 175—3—

Zaginął

paszport Jana Leńskiego wydany gminy Bolesław powiatu Olkuszkiego. 132—3—

Potrzebne

zdolne podręczne i esencje do kapeluszy wiadomość w magazynie Róży.

Przybiłak się

niezadowolony bratowy. Pietrzykowski ul. św. Augustyna dom Sikory. 181—

Do wynajęcia

budynki fabryczne stajnia obórka Wieluńska 8 wprost parku. 178

Meblowe

żelazne łóżko i pianino do sprzedania — tanio — Wiadomość o 3 popoł. ul. Teatralna 62 m. 10

Przyjezdny

prawosławny poszukuje sąjeda za koniuszego, stróża, portjera lub za służącego. Wiadomość w Administr. Gośca. 179

Potrzebne są

zdolne panny do znaczenia bielizny i haftów „Marji“ oraz prężnijsię paniomki do nauki granitowej 2 Aleja 23 parter 102

Sklep

kolonialno—spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania z powodu zmiany interesów famillijnych Wiadomość II Aleja 42 piekarnia Brodzkiego.

Sprzedam

dom murywany składający się z pięciu mieszkan placem frontowym. Cena przystępna J. Lewandowski na Rakowie 176—

Potrzebny

subjekt lub ekspedientka obeznana z branżą kolonialną K. Kiser-Blachowni.

Zginął

wyżel angielski portier biały w żółto łaty Odprowadzić za nagrodą Skład fort. T. Forta

Dom

w Częstochowie z ogrodem owocowym w dobrym punkcie sprzedam warunki dogodnie Wiadomość w W-go Kowalka II-Aleja 42 Sklep Cukierniczy.

Sklep

Towarów Bławatych Bracl Zaskórskich w Częstochowie, ul. Krakowska Nr. 1 Przykociale. Poleca: masyżne, wełniane i jedwabiane, nasy, perkalne, madapolany, krotajny, batysty, korczany i fianelo. 103—

Krawcowa

znająca dobrze kraj i zycia, poszukuje styka w domu ch-prawy lub w magazynie wiadomość w „Goścu“.

KALENDARZYK

Dziś Agnieszki
Jutr Wincentego
Wschód słońca 8. 1 — Zachód słońca 4. 25
Długosc dnia 8. 21 — Przejbyło dnia 47 m
Wiadomości historyczne.
1645 Przyłączenie Małorosi do Moskwy
1653 Oblężenie Humana
1793 Stracenie Ludwika XVI

Kierownik Literacki J. F. Galinałki

Redaktor i Wydawca P. D. Wilkoszewski.

ODBITO NA MASZYNE ROTACYJNEJ we własnych zakładach drukarskich „Gośca Częstochowskiego“ II Aleja 38.